

1. Jan Baner kapral pchor. 192 r. student S.G.II. w Warszawie kawaler. Zostatem ewentowany
2. 10.11.1940 r. w osadzie Raniewiere pod Swiętoem powiat Totkowysk jako syna osadnika wojskowego (palk. wst. spoc. Banera Ant.). Był to pierwszy zbiorowy transport zestanców, składający się z osadników wojskowych, cywilnych, i gajowców i leśniczych. Arestowano mnie i zestano razem z ojcem macochy i p. Stadystawem Kutakowskim, który w tym czasie był chorą - starszym lat 39. Podczas aresztowania nie dano mi nie zapakować, iabrać ze sobą swego mi nie ruchomego i żywności - zapasów przygotowanych na zimę - jak i zapasowej butelki i ubrań - pojechałem na Ural z jedną walizką i trochę pościeli, więcej rzeczy komitet ze wsi Raniewiere zabronił mi iabrać a niektórzy wydzielali z rąk - (delegat komitetu Gryzra niejaki narwidka nie pamiętam).
3. Zestany byłem na Ural do kopalni miedzi w mieście Kerabas w Culebnińskiej obł.
4. Nowy transport - około 2000 ludzi był podzieleny na 2 "posiutki" w odległości około 10 km. od siebie - potłoczny i potłoczniwy, je mienkotem na potłoczniwym. Mienkotmie mienkotny w drewnianych barakach - strasnie zapłuskurionych po 6-8 osób w małej izbie 3-2,5 m. Miasto znajdowało się w dolinie między dwoma górami górkami, - które były zupełnie gęste w prońie mi 5-6 km. od miasta będi wyrobene, będi wypalane (wytrute) przez gary - wychylające się ze znajdującej się tam płoców do góry pienie miedzi. Fał gary - zalewne od kierunku wiatru - wypalały również i rąnce kartofle i brawy - które zostały i mienkoty, gdy trzeba było przejść przez taką fał ciewników, to gar ta-

można oddać a o Tabryn sercu powodować omdlenie.  
 Po kilku miesiącach przeniesiono nas na kraj miasta  
 do baraków, zbudowanych przez nas samych - do miejsc  
 pracy przeciętnie około 3-4 km. baraki budowane przez  
 niefachowców - ~~z~~ nieregularne - zimne i nowe już z pluskwa-  
 mi przywieszonymi w pakietach z kotłowni (części gnia-  
 zdami); tak gotowane w ścianach między belki. Sprawy  
 tego zaprowadziły się karaluchy i myry - (zaprowadziły z  
 sąsiedniego "posiłatka" rozsypanych resztek).

Przy pracy w kopalni wydzielającej się gaz ( $S_{H_2}$ ) jak  
 i woda (kopalni przepływającej przez ~~z~~ roztwór  
 $H_2SO_4$ ) jak i gaz wydzielający się z piśców do pyta piśców  
 niedużo powodowały, że w następstwie mierniczy Karabera  
 mieli zapale zęby, a u przebywających kilka lat tu  
 na robotach zęby wykazywały się zupełnie.

5. ~~W~~ Wśród resztek przeważała narodowość polska  
 - średnicy wapiń. i cywili i leśniczowie - mniejszość  
 (ok. 25%) białorusów - gajowych (prawostawnych) - wyodrębnia-  
 ła się i była w dobrych stosunkach z komendanturą  
 N.K.V.D. - części ich zajmowała się donosicielstwem,  
 a prawostawną metodzie komendant rozprawił w  
 kotłowni - elos, który występował w "kresnym ugolku"  
 Ruchomy były tak pomniejszone w irbael, że prawie  
 wiodku polskich było białoruskie i wzięto co się  
 dzieło w mieszkaniu było doniesione do komenda-  
 tury naszego posiłka. To stawało wrażliwą nie-  
 upność i skrywanie swoich myśli - stworzenie się  
 kotek bliźnich znajomych. Co jakiś czas były strasy,  
 w których zabrano zbierać się powścią jak osoby ze  
 pogawędki

6. W Karabera były 3 rodzaje prac <sup>1)</sup> na kopalni (w kopalni  
 i na powierzchni kopalni) <sup>2)</sup> przy budowlach i naprawach  
 domów <sup>3)</sup> i przy torfie. Na kopalni było najczęściej

nieberprowne i cętki, przy budowach i remontach  
 uciążliwe ze względu na prąd stale się pogody i  
 kurz przy remoncie - a na torze ze względu na  
 duże allegtorci - 5, 7 km, a jedna kopalnia 18 km  
 gdzie przez 3 miesiące młode dzieci 12-14 lat i kobiety  
 powyżej 50 lat chodzą piechotą - Teoretycznie wozili  
 autami, ale w rzeczywistości auto sady 1-2 razy w ty-  
 godniu. Praca trwała z początku 3 godzin, potem 10.  
 z potędnym prędkością obrotową - (norma 8,5g i 10,5g).  
 Przy pracy na kopalni do tego czasu dochodziło -  
 przemarsz po 3 km w obie strony, robienie się w szatni,  
 ubieranie się w robocze strój - dekolty i ubranie i buty,  
 na 9 miesięcy robot, - a ubranie - kostowe lub szaty nowe już  
 po 1 - do 15 w kwadrat woda (z 1/2 500k wos siarkowy) -  
 a buty <sup>skórzane</sup> po 15 dniach rozłożyły się jak papierowe -  
 około 2% wyprodukowanych kopalni mieli buty  
 i ubranie gumowe, ale to byli „specjalnie zastawieni”  
 i „stacha nowcy” - z tej samej kategorii.  
 Do przebrania się czekało się w kolejce po akumulator  
 (3,5kg wagi), potem w kolejce do spunczenia do kopalni  
 - poniżej 350 m. tak że robotnik wychodził z domu  
 o g. 5 rano a wrócił do domu najwcześniej, 7<sup>30</sup> wczes-  
 o ile dostał się w pierwszej kolejce na windę na górę -  
 Tworzenie robotników z kopalni trwało od 15g do 1,5g  
 Robotnicy pracujący do „horyzontu” na 250m od pow.  
 ziemi - schodzili na dół piechotą po drabinkach.  
 Na 4<sup>ty</sup> „podetakt” było 688 stopni drabiny i około  
 2 km przejści niskimi korytarzami 1,60 m wysokości -  
 nie zupełnie finem ocupierzeniu z gum po wybuchach ama-  
 nitu - odrywających rudy od żył - w korytarzach w skle-  
 pinie wskutek nieochowej roboty postawimy wene podpory  
 - bardzo często zdarzały się 3-4 razy na miesiąc obrywy -  
 w korytarzach a w „robocizni” - (miejscu wydobycia rudy

oderwanej od łyty stale odrywoty nie wyknu lub muij  
 kawy rudy powoduje kolektwe i unkochenie cote.  
 Z nesyet luoki tytko z rabito w kopalni, jednego na  
 pocztku i 1 przed samym opuszczeniem kopalni po am  
 rusji. niepomiast ztema niget rpk indg byto b. duzo  
 Kozomiest byte durie stosi smiertelnych wypadkow z kozianami  
 i Tatarami. Skoto 80.-100. Byto to b. dziwne, tak ze nawet  
 Rozjenie mowti - fwy widzieci w koga, dladgo was nie robiz  
 jest to fakt. Serunki prey b. cętkie a normy durie i stole  
 zwyskrene - wynagrodzenie w kopalni pniey - 3 rubli  
 (od 6 - do 14 - stalenowey w 30) dniennie - z tym uctle  
 stalenowem zaliczeno roboty imyeh - zepiny weno  
 Tym podwyższono ich zarobek. Byto na pocztku dniennym,  
 ze 2 bygedy - ne tyji samej roboci, wyrobiojes k zremy  
 stosi m<sup>3</sup> rudy w tym samym czasie - wyjsze lub tatarske  
 zarobiete do 2 razy (kierami i 3remy) wyzej od polskich  
 Ten fakt miat miejsce na wyzstch robotach w ko  
 palnijek i na powizekhu. Na ponotku ludkie trzymali  
 sa grupami i w tyel grupael wzajemnie robie pomagato  
 w miary moirnosci wadrianiu i wykermieniu dzieci.  
 Jednak moirnosci byty b. male, bo odwiei zdierato sie  
 w kopalni i przy budowlach bordow, a nowe b. cętko byto  
 dostae - i co byto moirno wymienioto sie na produkty  
 zywnosciowe, ktorych byto 1 miedzi, 2 m m m minimum.  
 Na 1 miedzi robotnik dostawat 0,5 kg kawy kawianej 1,5 kg  
 jaglony, 0,5 kg matoronu, 100 gr masta 0,5 litra oleju lnianego  
 3 m m m 0,5 kg cukierkow, 200 gr pierunkow 2. Toiki 0,5 kg  
 konserw grochowych i jedna puslka konserwy rybnej - Tak  
 wyje je byten. zmuszony przez 3 miedzi po 3 razy dniem  
 gotowaci pokrywaj - od czasu jej ukorzenie sie do zupełnego  
 stwardnienia - Kartofle kontowaty na rynku 16 rubli wiede  
 7 kg - a 16 kg maki - 240 rubli - przy cym i to cętko byto  
 dostae - Z zarobku brutto strecali 10% na N.K.W.D, +  
 kulturalne, podatek dochodowy, miernkami 23 ruble na miedzi  
 wiatto 3 ruble - tak ze nie sterceto czasem na wykupienie

Aby produktów, które przywróci do sklepu naszego,  
 Casen przywróci kielbasę lub kartofle, ale te to  
 już nie jest rzadkie. Ja nie, Urołu straciłem 18 kg w gr.  
 Pociągę mógł kupić w sklepie 800 gr. chleba, niestety  
 dostawa 400 gr. w 1/4 spisu. Płegę naszą był białe chleb  
 na który niestety nie było, aby go wykupić.

Z powodu śmierci zmusiło do chodzenia do wyjazdów, które  
 potem w miarę pogorszenia się warunków materialnych  
 częściowo zostało przerwane, a reszta przyjechała w miarę  
 zmusiło do pracy N.K.W.D. od 12 lat życia wyszedł  
 do zupełnego zmudotężnienia, którymi używali jako  
 dowodów moich. Życie koleżeńskie prawie nie  
 było - czuło się tak zmęczonym, że albo się pracowało  
 albo się spało - w dniu wypoczynku było religijny się wierszami  
 i śpiewaliśmy pieśni polskie - było to jedyna życia  
 kulturalne, poza tym przemycenie książek polskich, które  
 polskie były przemyślnie.

7. Byłem na kilku przesłuchaniach i wyjeżdżaniu przez  
 N.K.W.D. różnymi kwestionariuszami, które były jedno-  
 cześnie jakby sprawozdaniem obecności - odbywało się to  
 na "posiátku" - odbywało się to bez specjalnych wyjazdów  
 Karali ze mnie poprzez na robotę karcerem i odroczeniem  
 25% zarobku brutto - po pierwszym razie 50% zarobku  
 po 29<sup>im</sup> razie i wzięciem ze 3<sup>im</sup> raz - jakże ze spó-  
 minie więcej jak 20 minut.

Największą kłopotką był spacer, po którym trzeba było wydro-  
 wać 6-8 km przebieg lub z senkami po robocie lub  
 w dniu odpoczynku, a furmentka drewna ok. 1 m<sup>3</sup> kosztowa-  
 wa 40 rubli nie stać było na to.

Co jakiś czas zganieli wyszedł do sali na odczyty  
 o konstytucji, komunistycznie. Bezbożne prelekcje-  
 ne które miało kto chętny, to potem rozprawiali  
 wykład o sytuacji międzynarodowej aby jak najwięcej  
 ludzi się zostało i prowadził wykład berbożnocy -

Zmniejsi równie do pracy w mieście, dajeć było  
odpoczynek ze to w inny dzień. Ostatni miesiąc  
pracowało się bez dni odpoczynku.

Na wydział zabronił i przy każdej okazji  
mówił że Polska przepadła i nie skonczyło się  
nasze panowanie, co im stało rozpracowaniem,  
po amnestji zaś mówili że Polska będzie, ale  
pod kontrolą Rosji lub Kaducela. O przedwojenną  
Polskę dowoli fedywów lub specjone informacji.

8. Pomoc lekarska była ale nieefektywna z powodu choroby  
neurotycznych pod koniec 2. roku tak jakby starze  
siostro nie funkcjonował lekarty. Ja jak byłem chore  
podstawian im nerwy lekarstw, które trzeba by było  
mnie przepisać. Był jeden chirurg dobry i od czasu wezm  
w centralnym szpitalu. W filjach (Zary nie, celowe i  
stałe rozumiejące się doświadczenia i różnorodności lekarstw b. ograniczone.  
W pierwszym miesiącu pobytu zmarło w  
Flomborn 80 osób, w drodze ok. 5, kilka zekowano w  
drodze i tylko jedna z nich dotarła do rodziny po roku.  
W przeciągu reszty kilkunastu miesięcy umarło kilka-  
nastu osób. m. inn. Władysław Kutnowski l. 89, zlece-  
ny Kucynski - osadnik z pod Świdoczny pow. Łódzki, zlece-  
ny Lachowski syn os. cyw. pow. Łódzki, Powina - lesiarka,  
Kępke z Białostawy Wietkiej; i wielu innych którzy nie  
wrócili mi pamiętam. Starcom w szpitalu dawali jeszcze  
zastrzyki. Były 2 wypadki paralizu postępującego po  
tych zastrzykach. (1 z Kutnowskim Władysławem);  
po śmierci zmytów - podejrzewam że to była eutanazja.
9. Je Anny miuwa (7 kerek portowył) listy z  
Larnewy od rodziny - oje mała i rozbitek -  
Niktomy nawet stry miuwa paczki od rodziny  
nawet od ludzi był w niewoli niemieckiej -  
z obrotu reszty przez Rosjan były paczki żywno-

nie wolno i to pozwolalo utrzymac sie przy tym wiecej  
 z Dornowej psaki nie dojadly - Duzo jednych psach  
 ginto w drodze przez Ruzje - reurominimie psycholozy  
 psaki nie je otroy mywatek - tylko koby psach.

10. Po dluziej stremiel - i wyekurwenisel po 5- 7g w N.K.W.D  
 Anymatem udostawieniu na Burutak w ror 7. 11 imyni  
 i pojicheliomy 27 do Burutaku <sup>for</sup> zarejstrowaten sie 1 psach  
 rniko 1941a i zostatem psycholony do kompanji szkolnej  
 Zglatatem as jeho ochotnik.